

Nadesłano 20.02.2014 r.; zaakceptowano 15.11.2014 r.

JANOWIEC KOŁO BARDA – DAWNY OŚRODEK GÓRNICZY, W ŚWIETLE BADAŃ ARCHIWALNYCH, TERENOWYCH, INWENTARYZACYJNYCH I DENDROCHRONOLOGICZNYCH

Michał STYSZ¹

Michał MAĆZKA²

Elżbieta SZYCHOWSKA-KRĄPIEC³

¹ Badacz historii górnictwa, e-mail: mstysz@o2.pl

² Archiwum Państwowe w Katowicach, 40–145 Katowice, ul. Józefowska 104

³ Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, 30–059 Kraków, al. Mickiewicza 30

*historia górnictwa,
relikty dawnych wyrobisk górniczych,
Janowiec, Góry Bardzkie*

Artykuł przedstawia odkrycie pozostałości dawnego górnictwa w Janowcu koło Barda, gdzie odnaleziono nieznanne dotąd relikty XVI- i XVIII-wiecznych wyrobisk górniczych. Opisuje przeprowadzone w latach 2012–2014 badania archiwalne, terenowe, inwentaryzacyjne i dendrochronologiczne. Podczas badań terenowych zlokalizowano wloty dawnych sztolni. W niektórych z nich przeprowadzono prace udostępniające, które pozwoliły na udokumentowanie zasypanych fragmentów wyrobisk. W jednym z wyrobisk na podstawie zachowanych fragmentów obudowy, wykonano opróbowanie dendrochronologiczne. Na podstawie przeprowadzonych badań podjęto udaną próbę odtworzenia historii poszukiwań górniczych w rejonie Janowca.

1. Wstęp

Janowiec jest niewielką wsią u podnóża wschodniego grzbietu Gór Bardzkich. Miejscowość nie była do tej pory w literaturze dotyczącej historii górnictwa nigdzie wzmiankowana, a jak wykazały badania posiada bardzo bogate tradycje górnicze, sięgające XV wieku. W Janowcu poszukiwano: złota, srebra, ołowiu, miedzi, pirytu, rtęci, saletry, wiotriolu, ale najistotniejsze z historycznego punktu widzenia, było poszukiwanie i wydobywanie alunu (Finckh, 1926). Do 2012 r. w okolicy wsi było słabo znane tylko jedno wyrobisko (sztolnia), uważane przez miejscową ludność za

schron przeciwlotniczy z okresu II wojny światowej. Wstępne badanie wyrobiska przeprowadzone przez współautora opracowania (M. S.) przeprowadzone w tym właśnie roku, ujawniło, że w rzeczywistości wspomniany schron, to relikwyt dawnego, XVI wiecznego górnictwa. Odkrycie to zapoczątkowało kompleksowe badania archiwalne i terenowe rejonu wsi Janowiec, których celem było rozpoznanie i zinventaryzowanie pozostałości dawnych wyrobisk górniczych.

Prace terenowe w Janowcu przeprowadzono w latach 2012–2014 przy bardzo dużym zaangażowaniu miejscowej ludności.

2. Lokalizacja wyrobisk i nazewnictwo

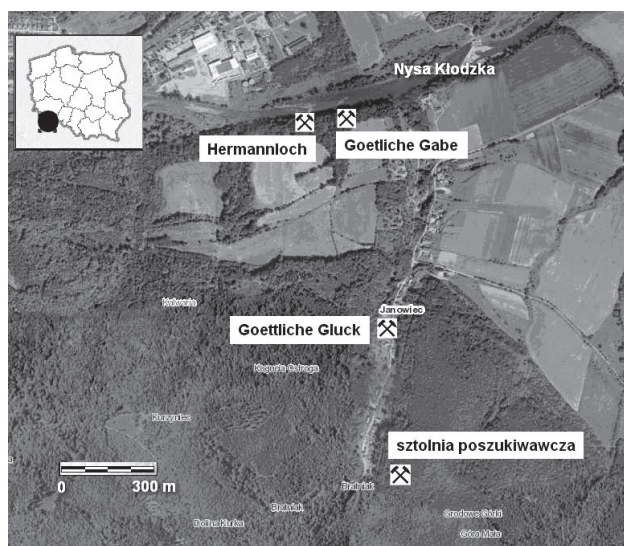
Wieś Janowiec w północnej swojej części sięga brzegów Nysy Kłodzkiej, natomiast górna, południowa część wsi, wciska się w głęboką, zalesioną dolinę potoku Jasionowiec, rozcinającą krawędź Gór Bardzkich.

Odnośnie lokalizacji wyrobisk Janowca można dokonać ich podziału na dwie grupy. Pierwsza grupa to wyrobiska znajdujące się nad brzegiem Nysy Kłodzkiej - sztolnie Hermannloch i Göttliche Gabe (Dar Boży). Druga grupa obejmuje wyrobiska w centralnej części wsi oraz na południe od Janowca – kopalnia Göttliche Gluck (Boże Powodzenie) i Sztolnia na Grodowej Górze. Podział ten jednocześnie pokrywa się z historyczną chronologią poszukiwań górniczych w tym rejonie. Pierwsza grupa wyrobisk jest relikwitem XVI-wiecznych lub wcześniejszych prac górniczych, natomiast geneza drugiej grupy jest już XVIII-wieczna (ryc. 1).

Nazewnictwo wyrobisk jest dobrze udokumentowane jedynie w przypadku kopalni Göttliche Gluck z XVIII w. (Schiefer, 1775) W przypadku sztolni starszych, z XVI wieku, historyczne nazwy nie zachowały się lub są słabo udokumentowane. Sztolnia, której wlot znajduje się nad brzegiem Nysy Kłodzkiej, naprzeciw Zakładów Papierniczych w Bardzie w tradycji ludowej zapisała się w postaci legendy o karle mieszkającym w starej sztolni. Jak opisuje legenda, karzeł rzucał w przepływającą rzeką łodzie bryłkami złota. Karzeł nazywał się Hermannla i od jego imienia nazywano sztolnię Hermannloch (Am Born der Heimat..., 1926), Hermannchen Loch (Klemenz, 1926) lub Herloch (Finckh, 1926). Istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że wyrobisko to zyskało tę nazwę w roku 1772, kiedy to poszukiwania górnicze prowadził w niej inspektor hutniczy Herrmann ze Złotego Stoku (Fechner, 1901). W dalszej części opracowania autorzy przyjęli formę pisowni Hermannloch, jako najbardziej odpowiednią. Taką też nazwę wprowadzili w 2012 r. do informacji lokalnej społeczności.

Druga sztolnia, której wlot znajduje się ok. 50 m na wschód od sztolni Hermannloch, blisko wypływu potoku Jasionowiec do Nysy Kłodzkiej, nazywała się prawdopodobnie w 1597 r. Göttliche Gabe, jest to jednak słabo udokumentowana ze względu na niejasną lokalizację kopalni w dokumentach archiwalnych (AP Wrocław). Jednak taką nazwę autorzy przyjęli dla tego wyrobiska, jako prawdopodobną.

Niewielka sztolnia poszukiwawcza, zlokalizowana na zachodnich zboczach Małej Grodowej Górki, na południe od wsi Janowiec, nie jest wzmiankowana w żad-



Ryc. 1. Lokalizacja dawnych wyrobisk w rejonie Janowca
(oprac. na podkładzie mapy.geoportal.gov.pl)

Fig. 1. Location of the old adit in Janowiec (study on basis mapy.geoportal.gov.pl)

nych dokumentach archiwalnych. Autorzy przyjęli nazwę – Sztolnia na Grodowej Górze.

3. Górnicza historia Janowca

Janowiec (Johnsbach) powstał w średniowieczu, na obszarze przesieki śląskiej, na skraju obszaru należącego do klasztoru w Kamieńcu Ząbkowickim. Wieś była wzmiankowana po raz pierwszy w źródłach w 1260 r., kiedy otrzymała potwierdzenie dostarczania dziesięciny na rzecz klasztoru (Am Born der Heimat..., 1926).

W 1369 r. teren graniczny pomiędzy Janowcem i Przyłękiem (Frankenberg) objęło nadanie na poszukiwanie rud metali i innych surowców mineralnych. Prawo to nadał zwierzchnik cesarskiej Kamery i starosta ziebicki Potha von Czastolowicz, rycerzom Heinrichowi Schaff i jego przyrodnemu bratu Nikolausowi Zeisberg. Rycerze mieli prawo wydobywać wszystko bez ograniczeń, mając również w tym do dyspozycji pomoc wójta Przyłęki (Wutke, 1900). Nie zachowały się jednak w źródłach żadne informacje czy doszło w tym czasie do jakichkolwiek poszukiwań górniczych w tym rejonie. Przyjmując założenie, że prace górnicze jednak prowadzono i ich efektem były jakieś wyrobiska górnicze w rejonie Janowca i Przyłęki, to w 1516 r. zostały one w całości przejęte w poczet dóbr klasztoru w Kamieńcu Ząbkowickim. 18 sierpnia tego właśnie roku, książę ziebicki przyznał opatowi Simonowi i fundacji klasztoru wszystkie istniejące w granicach dóbr klasztornych wyrobiska górnicze i płuczki wraz z przyszłym prawem do ich eksploatacji (Wutke, 1900). W tym przypadku nadanie objęło poszukiwanie rud metali, przede wszyst-

kim złota, srebra, miedzi i ołowiu, jednak nie zachowały się informacje o prowadzonych poszukiwaniach w tym okresie. Dopiero w 1534 r. Merten Luschke odkrył (być może w starym wyrobisku) w terenie granicznym pomiędzy Janowcem a Przyłęką, zwanym Scheidegrund, rudę ałunu (Finckh, 1926). W tym samym roku, 10 sierpnia, Karol I, książę ziebicki, nadał mu prawo do eksploatacji ałunu i innych znalezionych rud w Janowcu. Jednocześnie wyraził zgodę na wybudowanie warzelni ałunu w okolicy kopalni, którą prowadzić miał Franz Winkler. Książę zastrzegł sobie $2\frac{1}{2}$ szychty, gdzie pod pojęciem szychty rozumiano $\frac{1}{4}$ udziałów kopalni jako przedsiębiorstwa, szychta stanowiła w tym przypadku równowartość 16 kuksów (Hertwig, 1734). Udział księcia stanowił więc 62,5% udziałów kopalni. Ze swojej części udziału książę zobowiązał się zbudować warzelnię i wyposażyć ją. Winklerowi i Luschkemu pozostało, jak ustalono w dokumencie nadania, 24 kuksy lub $1\frac{1}{2}$ szychty i z tej części musieli ponosić koszty pracy kopalni i warzelni przez cały okres swojej działalności (Wutke, 1900). Z późniejszych dokumentów wynika, że założona kopalnia prowadziła wydobywanie, a i warzelnia (huta ałunu) prawdopodobnie została wybudowana (Finckh, 1926). Nie wiadomo jednak jak długo trwały prace, gdyż w 1557 r. złotostocki gwarek Hans Obersbach występuje do starosty księżęcego o zgodę na ponowne założenie kopalni (AP Wrocław). Prace górnicze rozpoczęto w 1558 r. Właścicielem kopalni był Caspar Merten, który w 1559 r. sprzedał ją wrocławskiemu mieszczaninowi Niklasowi Rüdingerowi (lub Redingerowi) za 250 talarów. W tym czasie w Janowcu, nad brzegiem Nysy Kłodzkiej, były już wydrążone dwie sztolnie, leżące w odległości ok. 50 m jedna od drugiej. Sztolnia, której wlot znajdował się bliżej Janowca, funkcjonowała jako kopalnia ałunu, w drugiej wydobywano rudę ołowiu i wiotriol (Heintze, 1817). Obie były pod administracyjnym zarządem kopalni w Złotym Stoku, którego przedstawicielem był wspomniany wcześniej Hans Obersbach, który zarządzał administracją kopalni. Nie wiadomo, czy obydwie wyrobiska formalnie stanowiły jedną kopalnię, czy miały odrębnych właścicieli. Zdaniem autorów niniejszej pracy było to jedno gwarectwo, gdyż we wszystkich archiwalnych dokumentach wzmiankuje się tylko o „kopalni w Janowcu” (AP Wrocław). Redinger po zakupie kopalni powołał nowe gwarectwo, jednocześnie starając się na dworze cesarskim o wydanie nowego przywileju dotyczącego wydobywania ałunu i wiotriolu. Wyrobiska Janowca stały się przedmiotem badań cesarskiej komisji górniczej, która wydała dla gwarectwa pozytywną opinię. Redinger uzyskał nadanie górnicze, wolność poszukiwań górniczych, zwolniony został z opłat celnych i zapłaty dziesięciny przez okres 10 lat. Jednocześnie uzyskał wstępne zapewnienie cesarza o monopolu (wyłącznie) wydobywania ałunu na obszarze Śląska, Moraw i Austrii (Wutke, 1900). Kopalnia rozpoczęła prace górnicze, które prowadzone były z dużym powodzeniem, kierował nimi mistrz górniczy Kacper Kirschner (AP Wrocław). W tym czasie Redinger prowadził negocjacje dotyczące potwierdzenia i przedłużenia wyłączności na eksploatację rud ałunu. Cesarz Ferdynand I zwlekał z ostateczną decyzją, czekając na sprawozdanie księcia ziebickiego dotyczącego stanu górnictwa na obszarze Śląska i Moraw. Sprawozdanie takie wpłynęło 24 listopada 1559 r. i prawdopodobnie nie

było pozytywne dla Redingera i innych gwarków. Odnośnie kopalni w Janowcu, cesarz podjął decyzję dopiero miesiąc później, 20 grudnia 1559 r. Nie wyraził zgody na monopol argumentując, że „gdy inne kopalnie są zamykane, nie będzie dawać monopolu na nowe” (Wutke, 1900). Redinger uzyskał jednak potwierdzenie pozostałych poprzednich przywilejów i zapewnienie uzyskania wszelkiej pomocy od władz Księstwa Ziębickiego (Zivier, 1900). Jednak pomimo obiecującego początkowego okresu wydobywania, pojawiły się nieprzewidziane wcześniej trudności. Od końca 1559 r. lub początku 1560 r. prace w kopalni zaczęły być blokowane przez sołtysa z Janowca i klasztor w Kamieńcu Ząbkowickim (AP Wrocław). Nie wykluczone, że również dochodziło przy tym do starć zbrojnych przy kopalni, gdyż jest mało prawdopodobne, aby górnicy łatwo porzucili swoje dochodowe miejsce pracy. Hans Obersbach wraz z innymi gwarkami zmuszony był w tej sprawie interweniować za pośrednictwem zarządcy książęcego Nikella Spissa u księcia ziębickiego. Argumentował, że „już w 1557 r. otrzymał zezwolenie na założenie kopalni od starosty książęcego z Ząbkowic Śląskich. Przypomina, że prawo do wydobywania na gruntach klasztoru przysługuje tylko księciu i że wydobywanie trwało już od półtora roku.” (AP Wrocław). Prawdopodobnie książę nie odniósł się do sprawy pozytywnie, gdyż prace w kopalni ustały i gwarectwo poniosło znaczne straty finansowe. Od początku istnienia gwarectwa wydobyto 31,5 cetnara rudy ałunu (ok. 1621 kg), jednak tylko za wydobywanie 18 cetnarów (ok. 926 kg) zapłacono górmistrzowi Kirschnerowi. Pozostałą część miał wpłacić Redinger do kasy Hansa Obersbacha, czego prawdopodobnie nigdy nie zrobił. W piśmie z 2 marca 1560 r. Obersbach skierował skargę się do księcia ziębicko-oleśnickiego Jana, że Redinger nie chce mu wypłacić pieniędzy i przez to nie może rozliczyć się z górmistrzem Kirschnerem (AP Wrocław). Co za tym idzie, prawdopodobnie pozostałym górnikom również nie zapłacono. W dokumentach nie zachowały się informacje o powodach konfliktu pomiędzy gwarectwem a klasztorem w Kamieńcu Ząbkowickim, co w efekcie doprowadziło do zamknięcia kopalni. Prawdopodobnie klasztor, jako właściciel terenu, nie otrzymał udziałów w kopalni za dostarczone drewno na obudowę w sztolniach lub powołując się na wcześniejszy przywilej z 1516 r., sam zamierzał prowadzić prace górnicze na swoim terenie. Jednocześnie udział sołtysa i innych mieszkańców Janowca w uniemożliwieniu wydobywania, a prawdopodobnie również, w wygnaniu górników, może świadczyć że wieś Janowiec w żaden sposób nie zyskiwała na pracy kopalni. Mogło to wynikać z tego, że duże znaczenie miało ukształtowanie terenu na którym były prowadzone prace górnicze. Strone zbocze i bliskość rzeki powodowały, że pomimo, iż sztolnie leżały na terenie Janowca, to transport rudy i zaopatrzenie kopalni odbywały się rzeką, na łodziach lub tratwach, prawdopodobnie na drugi brzeg rzeki. Być może nawet górnicy nie kwaterowali w Janowcu, tylko w pobliskim Przyłuku.

Po zamknięciu kopalni górnicy z Janowca prawdopodobnie poszukiwali nowych złóż ałunu. Może o tym świadczyć fakt, że niedługo potem i stosunkowo niedaleko, eksploatacja rudy ałunu odrodziła się w Długopolu Zdroju (Niederlangenau). W 1563 r. odnaleziono tam dwie stare sztolnie i w tym samym roku zaczęto w jednej

z nich eksploatować ałun (Kahlo, 1757). W latach 1568–1578, czynna była tam kopalnia Gabe Gottes (Albert, 1937), zamknięta ostatecznie w 1620 r. (Wutke, 1900). W dokumentach dotyczących górnictwa okolice Janowca są ponownie wzmiankowane w 1597 r. Ten fragment Śląska, opisywany jako teren leżący na granicy Gór Czeskich, opisywano jako bogate miejsce, w którym prowadzono wydobycie pirytu, saletry i ałunu (Rauwen, 1597). Uruchomiono wtedy ponownie wcześniejsze wyrobiska, a kopalnia nosiła prawdopodobnie nazwę Göttliche Gabe, jest to jednak słabo udokumentowane (AP Wrocław). W XVII w. okres wojny trzydziestoletniej spowodował upadek większości kopalń na Dolnym Śląsku i w Hrabstwie Kłodzkim. Nie ma żadnych informacji o górnictwie w rejonie Janowca dotyczących tego okresu. Do połowy XVIII wieku wlot sztolni leżącej bliżej Janowca (Göttliche Gabe) uległ zasypaniu i wyrobisko to zostało całkowicie zapomniane (Szychowska-Krąpiec i in., 2014). Natomiast wlot sztolni Hermannloch był prawdopodobnie w tym czasie drożny i dobrze widoczny od strony rzeki. Wyrobisko to odnalazł w 1772 r. inspektor hutniczy Herrmann ze Złotego Stoku, który prowadził w tym czasie poszukiwania rud metali w rejonie Barda (Fechner, 1901). Nie jest znany zakres prac górniczych, jakie wtedy przeprowadzono, ale najprawdopodobniej był niewielki i miał charakter poszukiwawczy. Herrmann znalazł w sztolni tylko piryt i swoje poszukiwania kontynuował już w obrębie centralnej części wsi Janowiec (Fechner, 1900). Sztolnia Hermannloch, leżąca nad brzegiem Nysy Kłodzkiej, była znana miejscowej ludności do pierwszej połowy XX w., ale nie była przedmiotem żadnych profesjonalnych badań. W tym okresie znaczna część wyrobiska była już zawalona (Klemenz, 1926), nie była również kojarzona z dawną kopalnią ałunu w Janowcu (Finckh, 1926). W tradycji ludowej była to tylko pamiątka po dawnym górnictwie, prowokująca do tworzenia romantycznych legend. Geolog Finckh na początku XX w, przeprowadzając badania terenowe na potrzeby tworzonych map geologicznych, nie wspomina o sztolni w żadnym opracowaniu. W opisie do mapy geologicznej podaje tylko informację, że „W Janowcu była w dawnych czasach kopalnia ałunu, jednak popadła w całkowite zapomnienie” (Finckh, 1924).

W czasie II wojny światowej udostępniono wyrobiska sztolni Hermannloch jako schron przeciwlotniczy dla zakładów papierniczych znajdujących się po drugiej stronie rzeki. Wyrobisko zostało wtedy częściowo przebudowane, sztolnia w przywlotowej części, została poszerzona, a na ociosach zamontowano ławki (ryc. 2). Do sztolni prowadził wtedy drewniany pomost, istniejący jeszcze po ostatniej wojnie (Szychowska-Krąpiec i in., 2014).

Wspomniany wcześniej inspektor hutniczy Herrmann, w 1772 r. niedaleko kuźni w Janowcu, w wąwozie potoku poniżej karczmy, odnalazł żyłę pirytu. Żyła jak opisywał ją Herrmann, była znacznej miąższości, a piryt występował w niej w dużych skupieniach. Pomimo że odnaleziono tylko piryt, to jednak mając nadzieję na bogate okruszcowanie rudami metali w głębi górotworu, zgłosił nadanie na wydobycie złota, srebra i wiotriolu (Fechner, 1901). Kopalnię nazwano Göttliche Gluck. Jednocześnie rozpoczęto intensywne prace górnicze, których końcowym efektem było powstanie 120 m sztolni wraz z siedmiometrowym szybem transpor-



Ryc. 2. Sztolnia Hermannloch, ślady dawnego schronu przeciwlotniczego

Fig. 2. Hermannloch adit, remains of old anti-aircraft shelter

towym przy karczmie w Janowcu (Schiefer, 1775). Kopalnia zyskała duży rozgłos propagandowy. Siedzibą spółki górniczej był Kamieniec Ząbkowicki, a jej przedstawicielem był właściciel ziemski Abt Abundus. Kuksy sprzedawano po 2 talary, a koszty druku pokryła kasa górniczo-hutnicza z Berlina, zakupując jednocześnie 4 kuksy. Zakup kuksów kopalni w Janowcu reklamowano jako działanie patriotyczne, wspomagające rozwój Prus, jako państwa o silnej gospodarce. Argumentowano przy tym również, że jest to jedna z nielicznych kopalni na tym terenie, która powstaje od podstaw, nie na bazie starych wyrobisk. Sprzedaż kuksów była jednak niewielka, pomimo że namówiono również Wyższy Urząd Górniczy, aby ją reklamował. W efekcie spółka zaczęła wysyłać pisma do większości urzędów królewskich, właścicieli ziemskich, urzędników i innych mniej lub bardziej przypadkowych ludzi. Pisma w sprawie zakupu kuksów lub ich reklamy dostali np. Kamera Królewska, hrabia Schlabrendorf ze Stolca, hrabia Hochberg, baron Zeidlitz z Walimia, baron Czettritz, magistrat miasta Lenzen, ale również poborca podatkowy Schroeder, adwokat August i kopista Schubert z Łądka. Na początku września 1773 r. w gwarctwie było 58 gwarków z 72 kuksami i minister Schulenburg przyznał kopalni koncesję na wydobywanie. W celu pozyskania kolejnych gwarków Wyższy Urząd Górniczy napisał pismo do ministra sprawiedliwości, uzyskując jego poparcie. Po tym m.in. Głogowska Kamera zobowiązała wszystkich swoich urzędników, żeby namawiali publicznie ludzi do zakupu dodatkowych akcji kopalni (Fechner, 1901). Prace wydobywcze ruszyły w październiku i właściwie od razu było wiadomo, że kopalnia będzie mało dochodowa. Do sprzedanych kuksów naliczono dodatkowo $\frac{1}{4}$ talara dopłaty. Gwarkowie zaczęli się wycofywać ze spółki, gdyż zorientowano

się, że w sztolni nie odnaleziono ani złota ani srebra, a koszty prac górniczych stanowiły znaczną część przedsięwzięcia. Już po miesiącu (listopad 1773 r.) prace w kopalni stanęły. Wlot sztolni zamknięto solidnymi drzwiami zamykanymi na kłódkę, a w Wyższym Urzędzie Górniczym w Złotym Stoku zgłoszono, że kopalnia tymczasowo zawiesza działalność. Zaraz po tym, 20 listopada 1773 r. próbowano ratować sytuację, zamieszczając artykuł o kopalni w czasopiśmie „Oekonomische Nachrichten der Patriotischen Gesellschaft In Schlesien”, opisując poszukiwania górnicze w Janowcu a jednocześnie apelując do czytelników o patriotyczne wsparcie przedsięwzięcia. Z tekstu artykułu wynikało, że istniała jeszcze nadzieja, iż do wyrobisk wrócą górnicy i że zaistnieje potrzeba wybudowania w Janowcu huty i dodatkowej kuźni (Oekonomische..., 1773).

13 stycznia 1775 r. do Janowca przybyła komisja górnicza ze Złotego Stoku, składowi której przewodniczyli: górmistrz Schiefer i asesor górniczy Waitz (Fechner, 1901). Celem komisji było dokonanie inwentaryzacji wykonanych wyrobisk górniczych kopalni Göttliche Gluck, ocena stanu technicznego wyrobisk oraz jej perspektyw złożowych. Asesor Waitz nie odnalazł w udostępnionej sztolni żył rudnej ani złota, ani srebra i potwierdził, o czym już od dawna wiedzieli gwarkowie, że można tam eksploatować tylko piryt. Górmistrz Schiefer przeprowadził pomiary sztolni, w efekcie których 22 lutego 1775 r. powstała mapa wyrobisk kopalni oraz jej przekrój (AP Katowice). W tym czasie gwarkowie już nie byli zainteresowani ponownym otwarciem kopalni, nawet na zebrania gwarectwa nikt nie przyjeżdżał. Decyzją asesora Waitza reprezentującego Wyższy Urząd Górniczy, gwarectwo zostało rozwiązane ostatecznie wiosną 1777 r. (Fechner, 1901). Nie wiadomo czy wlot sztolni i zrąb szybu zostały wtedy zasypane, czy też tylko zamknięte jak wcześniej. Nie zachowały się informacje czy przy następnych poszukiwaniach górniczych na terenie Janowca, które w 1798 r. prowadził kupiec Schiller, a po nim senator Heintze, korzystali oni z istniejącej sztolni. W każdym razie poszukiwania, których przedmiotem był witiol i rtęć, skończyły się niepowodzeniem i po roku 1798 Wyższy Urząd Górniczy konsekwentnie odmawiał zgody na prowadzenie w Janowcu jakichkolwiek poszukiwań górniczych (Fechner, 1901).

Janowiec był wzmiankowany w XVIII- i XIX-wiecznej literaturze popularno-naukowej i krajoznawczej jako obszar występowania rud złota i srebra (Busching, 1792; Norrmann, 1786), miedzi (Krunitz, 1791), rtęci, oraz pirytu i witiolu (Krunitz, 1827). Opracowania geologiczne natomiast ograniczały się jedynie do wymieniania pirytu, jako minerału występującego i eksploatowanego wcześniej na tym terenie (Gerhard, 1776; Raumer, 1819; Hoennicke, 1857).

Na mapie geologicznej Finckha z 1924 r. żyła udostępniona sztolnią Göttliche Gluck nie jest uwidoczniiona, nie wspomina się również o niej w opisie do wspomnianej mapy. Finckh jedynie podaje upad budujących to zbocze łupków ilastych, który wynosi 47° ku NW (Finckh, 1924).

Prawdopodobnie sztolnia została całkowicie zapomniana już w XIX w., gdyż wśród dawnych, przedwojennych mieszkańców Janowca nie zachowały się żadne informacje na ten temat. Nie ma śladów po wyrobisku również na zachowanych



Ryc. 3. Hermannloch, najstarsza część wyrobiska

Fig. 3. Hermannloch, oldest part of adit

widokówkach archiwalnych karczmy „Grüne Wald”, w obrębie której prowadzono opisywane prace górnicze.

4. Prace badawcze i inwentaryzacyjne

4.1. Sztolnia Hermannloch

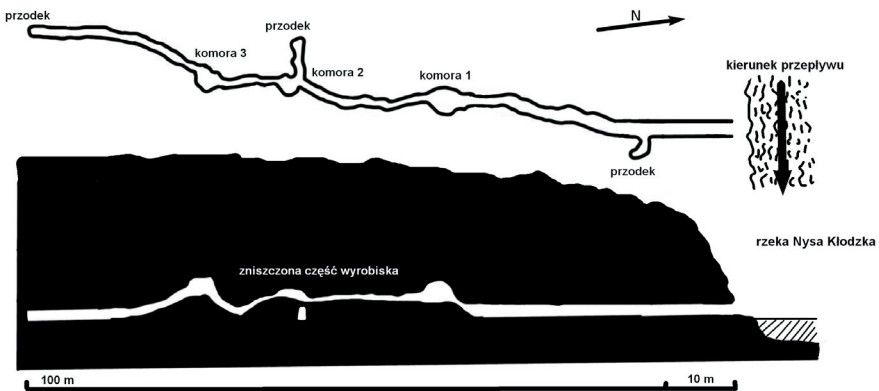
Badania dawnych wyrobisk Janowca zostały zainicjowane dzięki staraniom mieszkańców wsi Katarzynie i Czesławowi Grabań. Dzięki ich informacjom udało się odszukać wlot sztolni leżącej nad Nysą Kłodzką, która w 2012 r. była jedynym wyrobiskiem Janowca znanym lokalnej społeczności. Słabo dostępna sztolnia była w tym czasie uważana za pozostałość schronu przeciwlotniczego z okresu II wojny światowej dla zakładów papierniczych w Bardzie. Dodatkowo mieszkańcy Janowca zwrócili uwagę na powstałe w 1997 r. osuwisko, znajdujące się w sąsiedztwie sztolni (w kier. W od wlotu) i hipotetyczny związek powstania tego osuwiska ze szkodami górniczymi dotyczącymi opisywanych wyrobisk (Ćmielewski, 2009). Już wstępne badania przywlotowej części sztolni wykonane przez pierwszego z autorów niniejszego artykułu ujawniły, że na schron przeciwlotniczy zaadaptowano dawne wyrobiska, będące reliktem XVI-wiecznych poszukiwań górniczych. Ujawniono w nim liczne ślady ręcznej pracy górników, wykute wnęki na kaganki górnicze, brak śladów używania materiałów wybuchowych w najstarszej części wyrobiska i pozostałości charakterystycznego, trapezowego przekroju poprzecznego chod-



Ryc. 4. Zniszczona część wyrobiska podczas badań
Fig. 4. Investigation of wear out part of adit

nika, widoczne w przystropowej jego części (ryc. 3). Odpowiada to XVI-wiecznej technice górniczej i zgadza się z ustaleniami archiwalnymi dotyczącymi tego miejsca. Jednocześnie w sztolni odnaleziono pozostałości po ławkach z okresu, kiedy wyrobisko funkcjonowało jako schron. Stwierdzono, że sztolnia okresowo podczas powodzi była zalewana wodą.

Wyrobisko Hermannloch zostało wydrążone w litej skale, którą stanowią dolno-karbońskie łupki i szarogłazy. Późniejsze badania geologiczne wykonane przez pracowników Wydziału Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii Politechniki Wrocławskiej, Katarzynę i Pawła Zagożdżonów wykazały że wyrobisko w całości zostało wykonane



wykonał: Michał Stysz - 2013-2014 r.

Ryc. 5. Plan i przekrój wyrobisk Hermannloch
Fig. 5. Plan and cross-section of Hermannloch adit



Ryc. 6. Zachowany profil wyrobiska w zniszczonej części Hermannloch

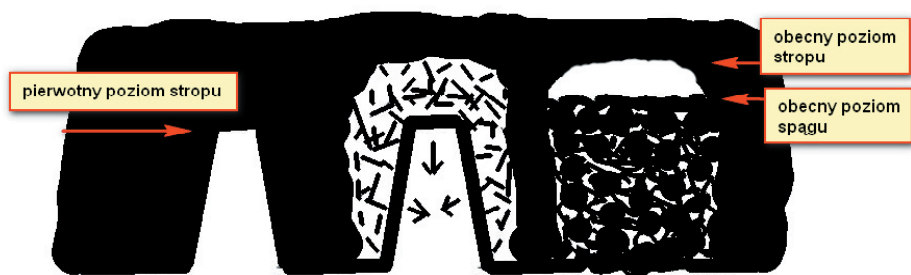
Fig. 6. Existing profile of adit in break down section of Hermannloch

w strefie uskokowej (Zagożdżon & Zagożdżon, 2014). Sztolnię udokumentowano początkowo na długości 44 m wraz z bocznym chodnikiem o długości 3 m zakończonym przodkiem. Główny ciąg sztolni był zakończony niewielką, zniszczoną zawalem komorą. Z tej komory w 2013 r. współautorowi niniejszej pracy (M.S.) udało się udrożnić przejście do dalszej części wyrobiska (ryc. 4). Udokumentowano dalsze 67 m chodnika, który w większości jest całkowicie zniszczony (ryc. 5). Główny ciąg sztolni był zakończony przodkiem, w którym zaobserwowano liczne wystąpienia wodorotlenków żelaza. Inwentaryzacja nowoodkrytych części wyrobiska była bardzo trudna ze względu na niewielką ilość tlenu w powietrzu. Istniało również ciągłe niebezpieczeństwo zawału ze względu na małą stateczność wyrobiska, przy silnie zwietrzałej skale na ociosach i stropie. Podczas dokumentacji tego fragmentu sztolni zawał taki wystąpił, co skutecznie ograniczyło zakres przeprowadzonych badań. Na tym odcinku wyrobiska udokumentowano dwa zachowane przodki górnicze, dwie niewielkie komory wybierkowe i dwie widoczne żyły pirytu.

W jednym z zachowanych przodków, znajdujących się w bocznym chodniku biegnącym ku W, udało się udokumentować dokładne wymiary przekroju poprzecznego sztolni, które wynoszą 180×90 cm (ryc. 6). Na udostępnionym w 2013 r. odcinku sztolni tylko 15 m chodników zachowało się o niezniszczonym przekroju. Pozwoliło to jednak stwierdzić, że w niezniszczonych odcinkach chodnika wy-

robisko zostało wykonane XVI-wieczną techniką górniczą, przy pomocy perlika i żelazka. Również w tych fragmentach odnaleziono wnęki na kaganki górnicze. Natomiast nigdzie w tej części sztolni nie zaobserwowano pozostałości ręcznie wykonanych otworów strzałowych. Pozostała część wyrobiska o długości 52 m jest całkowicie zniszczona, o nieczytelnym przekroju poprzecznym. Inwentaryzacja tej części wyrobiska odbywała się utworzoną przestrzenią o wysokości 40–80 cm, ponad oberwanym dawnym stropem sztolni. Nie można wykluczyć że w obrębie zniszczonych fragmentów wyrobiska mogą znajdować się zasypane boczne chodniki. Prawdopodobieństwo takie najbardziej występuje w obrębie pierwszej z komór (tej części sztolni), gdzie udało się przedostać do bocznego chodnika w kierunku zachodnim.

Trudno jednoznacznie ustalić powody zaważenia się tak rozległych fragmentów wyrobiska, gdzie nie tylko wystąpiło odspojenie i odpadnięcie materiału skalnego budującego strop, ale również ociosy sztolni uległy całkowitemu zniszczeniu (ryc. 7). Nie do końca (zdaniem autorów) tłumaczy to fakt wykonania wyrobiska w obrębie strefy tektonicznej, w skałach skrajnie zwietrzałych i charakteryzujących się dużą rozsypnością. Prawdopodobnie niemałe znaczenie w tym przypadku ma stwierdzony fakt zatapiania wyrobiska podczas powodzi pobliskimi wodami Nysy Kłodzkiej. Zjawisko takie mogło wystąpić nawet wielokrotnie od czasu powstania wyrobiska, gdyż wlot sztolni znajduje się tylko ok. 1 m powyżej poziomu rzeki. Może o tym świadczyć również dobry stan techniczny korytarza sztolni w jej końcowym odcinku, na długości 11 m do przodka, gdzie jak zaobserwowano podczas badań, woda powodziowa nigdy nie dotarła. Sztolnia szczególnie była narażona na zatopienie podczas obrywu skalnego w Bardzie, w 1598 r., kiedy spiętrzona woda przedarła się poprzez zator na Nysie Kłodzkiej (Cwojdziański, 2007). Opierając się na źródłach archiwalnych, można przypuszczać, że wyrobisko było czynne w 1597 r. (Herttwig, 1734), istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że fala powodziowa zatopiła czynną jeszcze kopalnię. Do wyrobiska wdarły się również wody Nysy Kłodzkiej podczas powodzi w 1997 r. Nie zaobserwowano natomiast żadnych wpływów wody w obrębie skał budujących wyrobisko. Podczas badań rozważano



Ryc. 7. Hermannloch – etapy niszczenia wyrobiska

Fig. 7. Hermannloch – stages of decay of adit

również, czy zniszczony fragment sztolni nie został wysadzony podczas adaptacji na potrzeby schronu przeciwlotniczego. Udostępniony w 2013 r. fragment wyrobiska został ponownie zasypany ze względu na niebezpieczeństwo dla osób postronnych, które coraz częściej zwiedzają sztolnię. Stan techniczny pozostałej części wyrobiska jest dobry, nie licząc częściowo zawałonej komory na końcu, gdzie istnieje realne niebezpieczeństwo odpadnięcia kolejnych bloków skalnych. Zaobserwowano tam również brak przepływu powietrza pomiędzy komorą a pozostałą częścią sztolni.

W żadnej części sztolni Hermannloch nie odnaleziono próbek do badań dendrochronologicznych. Jedyne fragmenty drewna odnaleziono w wyrobisku pochodzący z pozostałości ławek schronu przeciwlotniczego. Na odcinku sztolni gdzie zamontowano ławki, na lewym ociosie wyrobiska, zaobserwowano liczne ślady wyrytych znaków lub symboli. Są to prawdopodobnie ślady po bytności ludzi w sztolni, gdy funkcjonowała ona jako schron.

Przeprowadzone oględziny Hermannloch ujawniły, że w wyrobisku można wydzielić przynajmniej trzy etapy drążenia wyrobiska. Pierwszy, najstarszy, jest szczególnie widoczny na odcinku ok. 15 m od wlotu sztolni, do przodka bocznego chodnika biegnącego ku E. Przy stropie daje się zauważyć zachowany dawny, trapezowy przekrój poprzeczny chodnika, zniszczony w dolnej części późniejszymi robotami. Na tym odcinku sztolni późniejsza eksploatacja odbywała się na obydwu ociosach, zacierając pierwotny przekrój chodnika. Korytarz Hermannloch w dalszej swojej części ma przekrój bardziej nieregularny, ociosy zostały na tym odcinku przebudowane, tylko w niektórych miejscach ujawniają się zarysy dawnego chodnika. Należy pamiętać również, że odcinek sztolni do pierwszej komory był adaptowany na potrzeby schronu, co spowodowało zatarcie pierwotnego przekroju korytarza. Odkryta, zniszczona część wyrobisk ujawnia miejscami swój niezatarty przekrój poprzeczny, będący śladem dawnej, XVI-wiecznej eksploatacji. Ze źródeł archiwalnych wynika, że sztolnia była również obiektem poszukiwań górniczych inspektora hutniczego Herrmanna w 1772 r (Fechner, 1901). Stąd też mogą pochodzić ślady przebudowy wyrobiska, szczególnie widoczne na odcinku ławek dawnego schronu i pierwszej komory. Najprawdopodobniej też używano do tego celu materiałów wybuchowych, czego ślady w kilku miejscach przed pierwszą komorą udało się zaobserwować.

W otoczeniu sztolni nie zachowała się hałda, ani ślady pomostu z drugiego brzegu rzeki. Nie ma również ich śladów pod wodą, co wykazało nurkowanie przeprowadzone w 2014 r.

Jak wykazały badania, nie potwierdziła się hipoteza o związku wyrobisk Hermannloch z powstałym w Janowcu osuwiskiem. Sztolnia biegnie ku SSW, przy początkowych azymutach 175–195°. W dalszej, zasypanej części zachowuje podobny bieg. Pomiar wykonany na powierzchni, odnośnie przebiegu wyrobisk po ziemię wykazały, że Hermannloch na całym swoim przebiegu nie podchodzi pod osuwisko i w żaden sposób nie jest z nim związane.

4.2. Sztolnia Göttliche Gabe

Wyrobnisko zostało odkryte w czerwcu 2013 r. podczas inwentaryzacji sztolni Hermannloch. Podczas badań terenowych, jeden z jej uczestników (Andrzej Kolečki) odnalazł nad brzegiem Nysy Kłodzkiej, 50 m od sztolni Hermannloch, wystające ze zbocza, potrzaskane resztki obudowy górniczej. Odkrycie było sporym zaskoczeniem dla grupy dokumentującej wyrobiska Janowca, gdyż analizując dokumentację archiwalne, wyciągnięto początkowo błędne wnioski, że prace górnicze ograniczyły się do jednej sztolni. Dopiero później odnaleziono również wzmianki źródłowe dotyczące tego drugiego wyrobiska (Heintze, 1817). Podjęto decyzję o udostępnieniu wlotu odnalezionego sztolni tym bardziej, że zachowane belki obudowy, które spodziewano się w wyrobisku znaleźć, mogły zostać użyte do opróbowania dendrochronologicznego. Prace udostępniające odbywały się w silnie podciętym przez rzekę zboczu, przez co podczas prac zniszczono ok. 3 m wyrobiska. Ten fragment sztolni nie był dawnym jej wlotem, gdyż rzeka wcześniej zniszczyła większy fragment zbocza, wraz z częścią wyrobisk. Szacunkowo pierwotnie wlot sztolni Göttliche Gabe znajdował się 6 m dalej w kierunku północnym. Podczas prac doszło do dużego wypływu wody z wyrobiska świadczącego o tym, że sztolnia była za zawałem zatopiona po strop. Sztolnia została udostępniona na odcinku 11 m, gdzie natrafiono na kolejny zawał (ryc. 8). Początkowy fragment zawału został spenetrowany przy pomocy kamery, dokumentując kolejne 3 m chodnika i stwierdzając jednocześnie, że zawał jest bardzo rozległy i odspojeniu uległy skały stropowe oraz budujące prawy ocios wyrobiska. Odstąpiono od dalszych prac udostępniających ze względu na brak realnych możliwości, aby przedostać się do dalszej części sztolni. Jednocześnie zaobserwowano dużą ilość wody, która wydostała się z wyrobiska podczas udostępnienia i ustabilizowanie się wypływu



Ryc. 8. Zawał w sztolni Göttliche Gabe

Fig. 8. Break down of Göttliche Gabe adit



Ryc. 9. Obudowa sztolni Göttliche Gabe

Fig. 9. Göttliche Gabe wooden cribbing

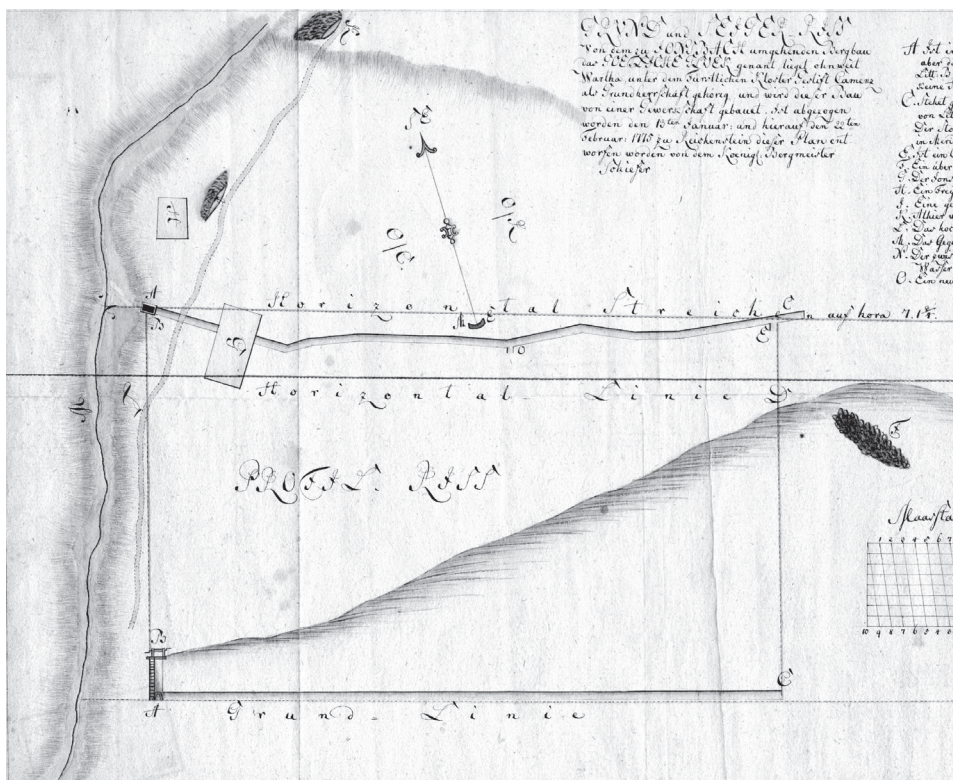
dopiero po 2 tygodniach od udrożnienia wlotu co rodzi przypuszczenie, że za wałem wyrobiska mogą być jeszcze bardzo rozbudowane. Autorzy szacują je na ok. 60–100 m chodnika. Obecnie woda ciągle wypływa z dalszej części wyrobisk szczelinami przy lewym ocosie sztolni.

W sztolni Göttliche Gabe udokumentowano bardzo dobrze zachowaną drewnianą obudowę na całym odcinku dostępnego wyrobiska (ryc. 9). Z obudowy zostały pobrane próbki drewna i przeprowadzono ich datowania bezwzględne: dendrochronologiczne i radiowęglowe. Analizę dendrochronologiczną pobranych próbek przeprowadziła w laboratorium dendrochronologicznym WGGiOŚ AGH w Krakowie współautorka tego artykułu. Datowania dendrochronologiczne plasują się głównie w XVI w., przede wszystkim wskazując na rok 1559 i 1597, jako daty ścięcia drewna do obudowy. Dla jednej z próbek, reprezentującej drewno jodłowe, wykonano datowanie radiowęglowe, wynik którego okazał się zgodny z datowaniem dendrochronologicznym wskazując na drugą połowę XVI w., jako czas wykonania obudowy wyrobiska. Wynik datowań bezwzględnych potwierdził ustalenia archiwalne, dotyczące opisywanych wyrobisk.

Niestety początkowo dobry stan drewna zachowanej obudowy w wyrobisku, po udostępnieniu sztolni ulega coraz większemu zniszczeniu. Zaobserwowano również pojawienie się na obudowie znacznej ilości pleśni i grzybów.

4.3. Kopalnia Göttliche Glück

Inwentaryzację wyrobisk kopalni Göttliche Glück ograniczono do zlokalizowania zasypanego wlotu sztolni zaznaczonej na mapie Schiefera z 1775 r. (ryc. 10). Jedyne na podstawie tej mapy zachowanej w zbiorach Archiwum Państwowego w Katowicach (Schiefer, 1775), można uzyskać informacje o zakresie wykonanych



Ryc. 10. Archiwalny plan wyrobiska kopalni Göttliche Gluck (Schiefer, 1775)

Fig. 10. The archival plan of the mine Göttliche Gluck (Schiefer, 1775)

prac górniczych. Zlokalizowano budynek dawnej karczmy Grüne Wald, pod fundamentami której sztolnię wydrążono. Obecnie znajduje się tam sklep spożywczy i dom mieszkalny. Sztolnia, wlot której znajdował się w wąwozie potoku Jasionowiec, biegnie ogólnie w kierunku SE, najpierw pod drogą, potem pod wspomnianą dawną karczmą. Obecna właścicielka domu poinformowała o fackie częstego podmakania fundamentów, szczególnie w rejonie piwnic budynku, co może świadczyć o tym że poziom wód gruntowych jest wysoki i wyrobiska sztolni są całkowicie zatopione. Wlot sztolni pełnił tylko funkcję odwadniającą wyrobisko ze względu na trudności wykonania hałdy w wąskim i stromym wąwozie. Funkcję transportową spełniał wykonany do poziomu drogi szyb o głębokości 7 m. W szybie znajdowała się drabina, a nad zrębem szybu kołowrót do wyciągania urobku. Nie udało się dokładnie wyznaczyć miejsca zrębu dawnego szybu, gdyż zbrocze tak w miejscu wlotu sztolni, jak i szybu, uległo znacznym przeobrażeniom. Dodatkowo wykonane już w czasach współczesnych kamienne wzmocnienie zbocza pod przebiegającą u góry drogą, w znacznym stopniu zmieniło opisywane miejsce. Do 1775 r. wyrobisko sztolni wydrążono na długości ok. 110 m. Wykonano również dwa



Ryc. 11. Zawalony wlot sztolni Göttliche Glück

Fig. 11. Broken down entry of the mine Göttliche Glück

krótkie, dwumetrowe przekopy w nadkładzie w kierunku SW. Wydrążona sztolnia udostępniła żyłę pirytu, charakteryzującą się upadem 60–65° ku N. Prawdopodobnie planowano również wydrążenie szybu wentylacyjnego, dlatego w tym celu wymierzono wysokość od poziomu wyrobiska w rejonie przodka do powierzchni zbocza nad wyrobiskiem, która wyniosła ok. 48 m.

Pomimo nacisków lokalnej społeczności dotyczących kontynuowania prac inwentaryzacyjnych w kopalni Göttliche Glück, zrezygnowano z udroźnienia wlotu sztolni ze względu na zagrożenie wywołania lokalnej powodzi wypływającą wodą z wyrobiska, jak i naruszenia fundamentów pobliskich domów (ryc. 11).

4.4. Sztolnia na Grodowej Górcie

Wyrobisko zostało odnalezione w 2013 r. przez mieszkańców Janowca, Dawida Krzysztofiaka i Szymona Sowę. Zlokalizowane ono zostało w zachodnich zboczach Małej Grodowej Górki, w obrębie wychodni łupków ilastych, tworzących tu liczne, niewielkie skałki. Jest to nieregularnie wykonana sztolnia o długości ok. 5 m, wydrążona w kierunku SE, mająca formę niskiej komory (ryc. 12). Wyrobisko ma wyraźnie charakter poszukiwawczy i zostało wykonane wzdłuż przebiegającej tam nieciągłości tektonicznej. W wyrobisku nie zaobserwowano żadnej wyraźnej mineralizacji, jedynie w rejonie wspomnianej nieciągłości, na powierzchniach spękań, można zaobserwować czarne naloty manganowe. Sztolnia na Grodowej Górcie jest najprawdopodobniej śladem poszukiwań górniczych z 1798 r., których przedmiotem był wiotriol i rtęć (Fechner, 1901).



Ryc. 12. Sztolnia na Grodowej Górcie i jej odkrywcy

Fig. 12. Adit on Grodowa Górka and its discoverers

Podczas badań terenowych, w obrębie zboczy górskich otaczających Janowiec, jak również nad brzegiem Nysy Kłodzkiej, natrafiono na liczne ślady poniemieckich okopów z 1945 r. Całkowicie wykluczono związek wspomnianych obiektów z jakąkolwiek wcześniejszą działalnością górniczą.

5. Wnioski i zakończenie

Podczas badań w Janowcu odkryto zapomniany ośrodek dawnego górnictwa, zinwentaryzowano jego wyrobiska i odtworzono historię górniczych poszukiwań sięgających być może 600 lat wstecz. Stanowi to kolejny etap w poznaniu słabo udokumentowanej historii górnictwa rejonu Gór Bardzkich. Jednocześnie prace te rozpoczęły pierwszy etap zintegrowanych i kompleksowych badań dawnych wyrobisk, nie tylko z zakresu geologii i górnictwa, ale i innych dziedzin nauki dotyczących poszczególnych elementów środowiska.

Prace badawcze, które odbywały się za aprobatą i pomocą lokalnej społeczności, przyczyniły się również do rozbudzenia wśród mieszkańców Janowca chęci poznania historii własnej miejscowości i stały się elementem promocji gminy Bardo.

Prace inwentaryzacyjne prowadzili: Michał Stysz, Paweł Hage, Dariusz Berliński, Andrzej Kołecki, Iza i Henryk Macanko, Michał Mączka, Krzysztof Hnatow, Michał Zur, Piotr Kociołowicz, Dawid Krzysztofiak, Szymon Sowa.

Prace archiwalne prowadzili: Michał Stysz, Michał Mączka, Zdzisław Jedynek, Bartosz Grygorcewicz.

Literatura

- AP Wrocław, Zespół – Księstwo Ziębickie, sygn. 47.
- ALBERT F., 1937. *Das Glatzer Alaunbergwerk, gen. „die Gottesgabe”*. [W:] *Unsere Heimat*: s.111.
- Am Born der Heimat für jung und alt un Kreise Frankenstein* (praca zbiorowa), 1926. Wyd. E. Philipps Buchandlung GmbH. Frankenstein.
- BÜSCHING A.F., 1792. *Erdbeschreibung welcher die bereinigten Niederlande, Helvetien, Schlesien und Glatz*. Wyd. C. E. Bohn. Hamburg.
- CWOJDZIŃSKI S., KOZDRÓJ W., 2007. *Sudety – przewodnik geoturystyczny*. Wyd. FIG. Warszawa.
- ĆMIELEWSKI B., 2009. *Koncepcja monitoringu stanu bezpieczeństwa osuwiska w Janowcu metodami geodezyjnymi i teledetekcyjnymi*. Materiały konferencyjne 10th Workshop of Recent Geodynamics of the Sudeten and Adjacent Areas. Szklarska Poręba.
- FECHNER H., 1901. *Geschichte des schlesischen Berg und Hüttenwesens in der Zeit Friedrichs der Grossen, Friedrich Wilhelm's II und Friedrich Wilhelm's III, 1741 bis 1806*. Zeitschr. für des Berg-, Hütten- und Salinen-Wesen im Preussischen Staate. Berlin.
- FINCKH L., 1924. *Erläuterungen zur Geologische Karte von Preussen, Blatt Frankenstein*. Kgl. preuss. geol. L.A. Berlin.
- FINCKH L., 1926. *Das Alaunbergwerk bei Johnsbach*. [W:] *Unsere Heimat*, 9, Juni.
- FINCKH L., 1924. *Karte von Preussen und benachbarten deutschen Blatt Frankenstein*. Kgl. preuss. geol. L.A. Berlin.
- GERHARD C.A., 1776. *Beitrage zur Chymie und Geschichte des Mineralreichs*. Wyd. Ch. F. Himburg. Berlin.
- HEINTZE K B., 1817. *Sammlung von Nachrichten über die Königliche freie Bergstadt Reichenstein*. Breslau.
- HERTTWIG CH., 1734. *Neues und Vollkommenes Bergbuch und Bergwercks Gebrauchen*. Wyd. J. Ch. Zimmermans. Dresden und Leipzig.
- HOENNICKE J.A., 1857. *Die Mineral Quellen der Provinz Schlesien in physikalisch-chemischer, geognostischer und medizinisch-praktischer Beziehung*. Wyd. A. Leuckart. Wohlau.
- KAHLO J.G., 1757. *Denkwürdigkeiten der Königlichen Preussischen souverainen Grafschaft Glatz von ihrer ersten Ursprunge bis auf gegenwartige Zeiten*. Berlin und Leipzig.
- KLEMENZ P., 1926. *Mein Heimatort*. [W:] *Am Born der Heimat für jung und alt um Kreise Frankenstein*. Wyd. E. Philipps Buchandlung GmbH.
- KRUNITZ J.G., 1791. *Okonomisch-technologische Encyklopadie*. Berlin.
- KRUNITZ J.G., 1827. *Okonomisch-technologische Encyklopadie*. Berlin.
- NORRMANN G., 1786. *Geographisches und historisches Handbuch der Lander Volker und Staatenkunde*. Wyd. B. G. Hoffmann. Hamburg.
- Oekonomische Nachrichten der Patriotischen Gesellschaft In Schlesien, XLVI Stuck*. 20 November 1773, s. 368.
- RAUMER K., 1819. *Das Gebirge Nieder-Schlesiens der Grafschaft Glatz, geognostisch dargestellt*, Wyd. G. Reimer. Berlin.
- RAUWEN J., 1597. *Cosmographia, das ist: Eine schöne, richtige und volkomliche Beschreibung des göttlichen Geschöpffs Himmels und der Erden*. Franckfort am Mann.
- SCHIEFER H., 1775. *Grund und Seiger Riss von dem zu Johnsbach umgehenden Bergbau das Goettliche Glück genant lieget ohnweit Wartha unter dem Furstlichen Kloster Gestift Camenz als Grundherrschaft gehorig und wird dieser Bau von einer Gewerkschaft gebauet*. AP Katowice. Mapy górnicze OBB.

SZYCHOWSKA-KRĄPIEC E., STYSZ M., MAĆZKA M., 2014. *Odkrycie i inwentaryzacja pozostałości dawnego górnictwa w Janowcu koło Barda*. [W:] Materiały X Konferencji Dziedzictwo i historia górnictwa oraz wykorzystanie pozostałości dawnych robot górniczych, Wieliczka 9–11.04.2014: s. 47–49. Inst. Górn. Polit. Wr. Wrocław.

WUTKE K., 1900. *Codex Diplomaticus Silesiae*. Bd. XX–XXI. Breslau.

ZAGOŹDŻON P., ZAGOŹDŻON K., 2014. *Badania geologiczne – element kompleksowego rozpoznania sztolni Hermannloch (Janowiec koło Barda, Sudety)*. [W:] Materiały X Konferencji Dziedzictwo i historia górnictwa oraz wykorzystanie pozostałości dawnych robot górniczych, Wieliczka 9–11.04.2014: s. 60–61. Inst. Górn. Polit. Wr. Wrocław.

ZIVIER E., 1900. *Akten und Urkunden zur Geschichte des Schlesischen Bergwesens*. Kattowitz.

JANOWIEC NEARBY BARDO – THE OLD MINING CENTRE, ACCORDING TO THE ARCHIVES, FIELD, CATALOGUING AND DENDROCHRONOLOGICAL RESEARCH

The article discusses the new discovery of the 16th and 18th century mining remnants in Janowiec near Bardo Śląskie and describes archive, field, cataloguing and dendrochronological research performed between 2012 and 2014. During the territorial research the gates to four past adits were located. Some of them have been prepared to enable document making of the overhauled excavated passages. On the basis of the remains left, dendrochronological trials were performed in one of them. Furthermore a successful trial of historical creation connected with the mining research in the area of Janowiec was performed.